

Temat: Przeznaczenie czy wybór? Literacka psychologia zbrodni.

Akcja dramatu rozgrywa się w XI w. w Szkocji i Anglii.

Przemiana wewnętrzna Makbeta

I. Makbet dzielny i lojalnym rycerzem szkockim

- wierny wasal króla Dunkana, zdolny do poświęceń za ojczyznę i króla
- waleczny, mężny, doskonały wojownik;
- honorowy, brzydzi się zdradą,
- bezwzględny i okrutny wobec wroga, zabija z zimną krwią;
- hojnie nagradzany przez króla
- na podstawie późniejszej wypowiedzi Lady Makbet dowiadujemy się, że od dawna pałał żądzą wielkości, władzy, splendoru, ale hamował swoją namiętność

II. Rozmowa z Czarownicami

Zagadkowe wypowiedzi Czarownic pojawiają się przede wszystkim w słowach dotyczących Banka. Czarownice przewrotnie określają relacje między Makbetem a Bankiem. Zasadniczym źródłem przewrotności jest posługiwanie się paradoksem w formułowaniu myśli (np. Banko jest „mniejszy, lecz zarazem większy” niż Makbet; mimo że sam królem nie będzie, „królom da życie”, czyli założy dynastię). Makbet ma stać się tanem Kawdoru, a potem królem Szkocji.

III. Spełnienie pierwszej przepowiedni

WIEDŹMY

- Tajemniczy wygląd i zachowanie.
- To, co mówią, jest enigmatyczne dla bohaterów.
- Mówią zagadkami (sformułowania pełne paradoksów).
- Bohaterami swoich zagadek czynią Makbeta i Banka.

MAKBET

- Marzy o tym, aby dowiedzieć się czegoś więcej na temat swojego losu („Gdyby zostały!”).
- Jest przekonany, że to, co usłyszał, jest prawdą; wierzy, że słowa Czarownic wiernie zapowiedziały jego przyszłość.
- Widzi siebie w roli króla Szkocji (spotkanie z Wiedźmami to „szczęśliwy prolog sztuki królewskiej”).
- Jest świadomy niejednoznaczności etycznej tego, co usłyszał.
- Toczy walkę wewnętrzną, ma przeczucie rodzącego się zła, ale nęci go władza.
- Boi się (wyobraźnia podsuwa mu przerażające obrazy zbrodni).
- Rozmyślając nad słowami Wiedźm, nie potrafi zapanować nad swoimi emocjami.
- Słowa Wiedźm odkrywają w nim słabość (jest zaskoczony swoją reakcją na to, co usłyszał).
- Świadomie zakłada, że może stać się królem Szkocji, zabijając Dunkana.
- Jest zagubiony (w rezultacie postanawia napisać list do żony).

BANKO

- Boi się przewrotności słów przepowiedni („Co! Diabeł rzekł prawdę?”).
- Jest ostrożny w interpretacji słów Wiedźm.
- Przestrzega Makbeta przed uwierzeniem w słowa przepowiedni („Dziwna to sprawa”).
- Przypadkowo usłyszane słowa mogą obudzić ukryte w człowieku ambicje, co może być dla niego niebezpieczne.
- To, co powiedziały Wiedźmy, jest niejednoznaczne.
- Zło jest przewrotne (oszukuje człowieka, wykorzystuje jego słabości, jest zdrażliwe).
- Należy postępować rozważnie.
- To, co powiedziały Wiedźmy, jest złe („Narzędzia Ciemności”).

Bohaterowie w odmienny sposób reagują na to, co usłyszeli: Makbet oczami wyobraźni widzi siebie w szatach królewskich (co pośrednio świadczy o tym, że uległ złu); w przeciwieństwie do niego Banko jest ostrożny, przestrzega przyjaciela, żeby zbytnio nie wierzył słowom Wiedźm; sugeruje, że tajemnicze słowa są narzędziem zła, które chce zwieść człowieka.

Bohaterowie mają wybór, nie muszą postąpić zgodnie z sugestiami Czarownic, które nie odgrywają roli fatum.

IV. Wewnętrzna walka Makbeta przed zbrodnią

Makbet boi się, że nie zostanie królem Szkocji, gdy Duncan przedstawia swoje plany co do sukcesji tronu (jego następcą ma być syn Malcolm). Makbet chce działać, ale boi się następstw swoich czynów. Ulega wpływom swojej żony (podejmuje działania pod wpływem argumentacji Lady Makbet).

Rozterki Makbeta:

- Jest gotowy popełnić zło dla realizacji celu, ale tylko jeden raz.
- Ma świadomość, że zabójstwo to czyn ścigany prawem.
- Wie, że to czyn niemoralny, ohydny, karany przez siły wyższe.
- Zabójstwo będzie złamaniem wierności wasala wobec suwerena.
- Nie wolno podnieść ręki na krewnego.
- Nie należy naruszać zasady ochrony gościa w domu.
- W wyniku mordu Szkocja straci dobrego władcę.
- Morderca prawego króla ściągnie na siebie klątwę.
- Nie ma wystarczających motywów do popełnienia zbrodni.
- Duma i pragnienie władzy nie dają Makbetowi spokoju.
- Trzeba porzucić plany przejęcia władzy.
- Chore ambicje mogą być zgubą dla człowieka.
- Podniesienie ręki na Duncana będzie niewdzięcznością wobec szczodrego króla.
- Straci dobre imię.
- Nie chce zatracić człowieczeństwa.
- Zbrodnia może wyjść na jaw.
- Gotowość do popełnienia mordu pomimo świadomości jego ohydy.

Makbet przytacza wiele argumentów przeciw zbrodni, widać, że jest człowiekiem zdolnym do refleksji nad swoim postępowaniem, „duszą zaprawioną mlekiem dobroci”. Jednak duma i źle rozumiana ambicja zaczynają dominować nad moralnymi wątpliwościami bohatera. Ostatecznie przekonują go argumenty żony :

Argumenty Lady Makbet - sposoby manipulowania mężem:

Argumenty emocjonalne:

- Poniża męża, porównując go do przysłowiowego słabego kota.
- Wyrzuca mu, że jej nie kocha; rani jego uczucia.
- Oskarża go o tchórzostwo.
- Zarzuca mężowi niezdecydowanie i niekonsekwencję (wycofuje się z marzeń o władzy w sytuacji możliwości ich spełnienia).
- Kpi ze słabości męża niezdolnego do czynu.
- Gardzi brakiem honoru Makbeta, który nie chce dotrzymać przysięgi.
- Szantażuje go nierespektowaniem kodeksu rycerskiego.

Argumenty racjonalne:

- Pragnienie władzy nie jest niemoralne.
- Ambicja jest godna mężczyzny.
- Okoliczności sprzyjają zabójstwu, okazja trafia się sama.
- Plan jest doskonały, nie może się nie powieść.
- Oboje będą mogli bezkarnie działać, bo wszelkie poszlaki będą wskazywać na pokojowców.
- Udawana rozpacz odwróci od nich podejrzanie.

Makbet to człowiek słaby psychicznie, ulega ciemnym stronom swojej duszy, ma jednocześnie jasne rozeznanie zbrodniczości swojego postępowania. Jest to postać o skomplikowanej psychice i złożonej motywacji postępowania. To żona Makbeta wykazała się cechami uznawanymi stereotypowo za męskie, takimi jak zdecydowanie, bezwzględność, cynizm. Gotowa była zabić własne dziecko, gdyby stanęło na drodze do realizacji celu. Swoje ambicje przeniosła na męża.

V. Pierwsze morderstwo

Makbet dokonuje zabójstwa króla, zaraz potem zaczynają dręczyć go wyrzuty sumienia i lęk o to, że nigdy nie zazna spokoju. Słynne słowa: „Zdawało mi się, że słyszałem / głos wołający: «nie zaśniesz już więcej!»”. Ma świadomość, że wkroczył na drogę zbrodni, z której nie ma odwrotu. Nad sytuacją panuje żona.

VI. Następne morderstwa - Makbet tyranem

Makbet obejmuje tron, synowie Dunkana uciekają za granicę. Bohater wie, że Banko będzie go podejrzewał, dlatego najmuje płatnych morderców, aby zgładzili przyjaciela i jego syna Fleance'a, żeby w przyszłości nie założyli nowej dynastii zgodnie z przepowiednią. Zjawienia się ducha Banka na uczcie to projekcja lęków bohatera. Powoli zaprawia się w zabijaniu, terroryzuje całą Szkocję, oddala się też od żony, której już nie potrzebuje. Uświadamia sobie swoją przemianę (akt III, scena IV). Słynne słowa: „Jużem tak głęboko w krwi zagrzązł, że wstecz iść niepodobieństwo”. Szuka wsparcia u Czarownic, które pozornie go uspokajają, mówiąc, że nie zabije go człowiek zrodzony z kobiety i nie zginie dopóki las Birnam nie podejdzie pod jego zamek. Czuje strach przed Makdufem, dlatego zabija jego rodzinę i stwierdza, że zupełnie opuściły go lęk i trwoga.

VII. Refleksje Makbeta u kresu życia

Makbet po śmierci żony, u kresu swego życia snuje refleksje na temat życia i samego siebie. Wie, że nie zyskał miłości i szacunku poddanych, jest samotny, otaczają go tylko pochlebcy, działający pod wpływem strachu. Dochodzi do wniosku, że (...) *Życie jest tylko przechodnim półcieniem, / Nędznym aktorem, który swoją rolę / Przez parę godzin wygrawszy na scenie / W nicość przepada-powieścią idioty, / Głośną, wrzaskliwą, a nic nie znaczącą (...)*. Obraz życia człowieka okazuje się dojmująco bolesny. Nie tylko jest on bezwolny, ale jego egzystencja nie ma żadnego znaczenia, poza aspektem humorystycznym. Wszystkie nasze cierpienia i radości, wszelkie sukcesy i zbrodnie to tylko „powieść idioty”, krótka i nieistotna. Przez chwilę jedynie zabawna dla tego, kto jest widzem.

Topos *theatrum mundi*, znany już w starożytności, wprowadza odwrócenie dobrze znanego porządku. Z założenia teatr ma odzwierciedlać życie – rzeczywistość teatralna ma „udawać” prawdziwą. Paradoksalnie, topos ukazuje odmienną prawdę o świecie - każdy człowiek gra tu swoją epizodyczną rolę w wielkim przedstawieniu, jakim jest życie.

VIII. Śmierć Makbeta

Do końca jest pewien zwycięstwa – zaczyna wątpić dopiero na wieść, że Makduf jest dzieckiem urodzonym przez cesarskie cięcie – więc „nie z kobiety”. Przeklina kłamliwe potęgi pozaziemskie, ich dwuznaczne słowa, czuje się oszukany. Choć wie, że zostanie pokonany przez wojska Malkolma, daje rozkaz do walki i chce zginąć z bronią w ręku. Wie także, że zginie z ręki Makdufa, jednak walczy do końca i ginie śmiercią rycerza.

Podsumowanie

Makbet popełnia wszystkie zbrodnie. Czarownice są postaciami, które uosabiają jego ambicje, żądze i pragnienia, nie odgrywają jednak roli fatum. O losach Makbeta nie decyduje przeznaczenie, ale on sam. Rzeczą ludzką jest mieć, ale i zwalczać własne demony zła. Makbet nie umie ich pokonać. Mimo że Czarownice przepowiadają przyszłość Makbetowi, może on jednak decydować o swoim losie. Ulega żądzy władzy i ta namiętność go gubi. Nie umie zejść z drogi zbrodni.

Przeszedł dramatyczną przemianę wewnętrzną (to degeneracja, upadek moralny) – z wrażliwego człowieka, wzoru rycerza, zmienił się w okrutnego tyрана nieufającego nikomu, człowieka bez skrupułów. Zachował jednak resztki wrażliwości i honoru nawet w ostatnich chwilach swego życia. To przecież tuż przed śmiercią wypowiada słowa, które świadczą o tym, że zdaje sobie sprawę z nędzy swego życia.